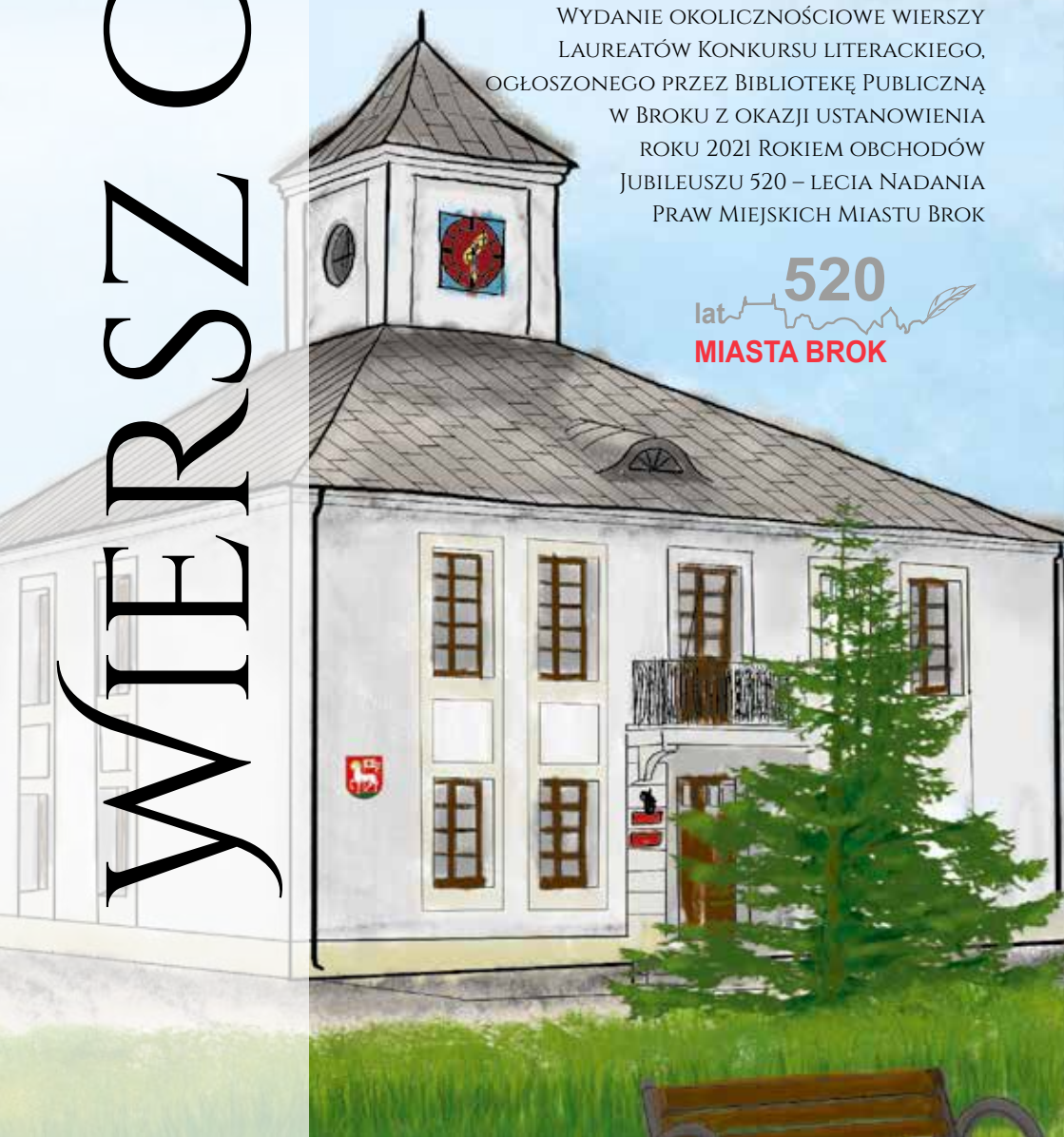


# MOIM MIEŚCIE BROK

WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE WIERSZY  
LAUREATÓW KONKURSU LITERACKIEGO,  
OGŁOSZONEGO PRZEZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ  
W BROKU Z OKAZJI USTANOWIENIA  
ROKU 2021 ROKIEM OBCHODÓW  
JUBILEUSZU 520 – LECIA NADANIA  
PRAW MIEJSKICH MIASTU BROK

lat **520**  
**MIASTA BROK**

WIERSZ O





**Honorowy Patronat:**

Burmistrz Miasta i Gminy Brok p. Marek Młyński

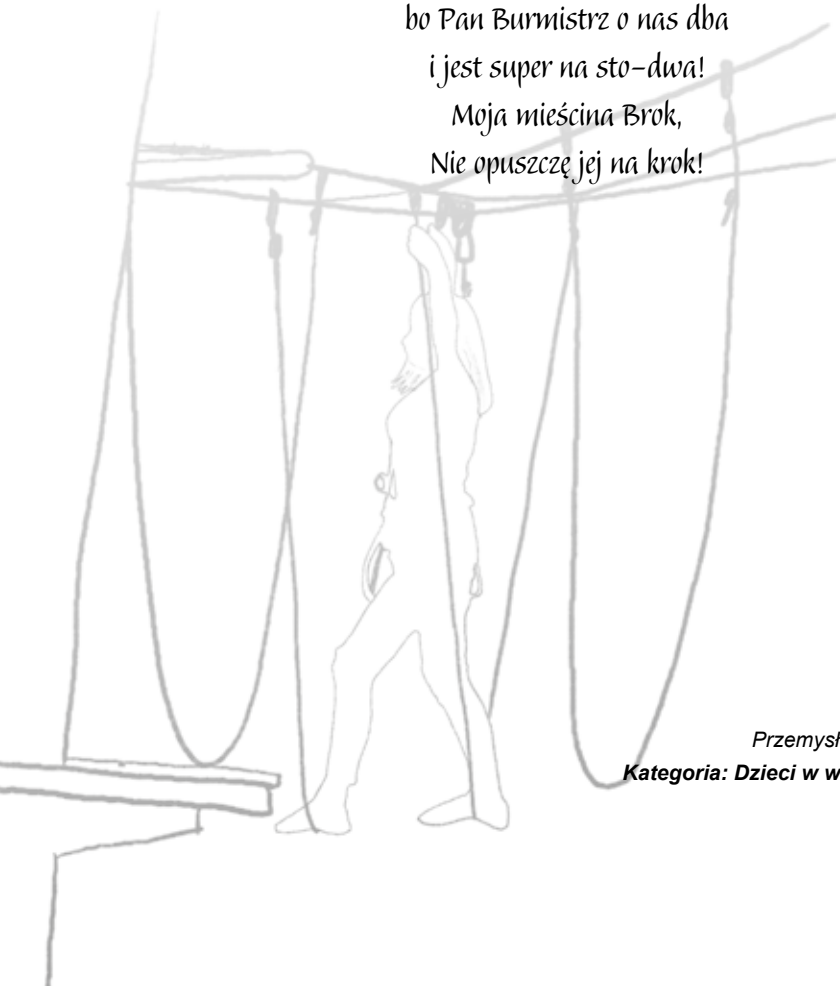


**Organizator:**

Biblioteka Publiczna w Broku



W Broku bardzo fajnie jest  
Kaźde dziecko o tym wie.  
Park linowy super sprawa  
tu zaczyna się zabawa.  
Później lody dla ochłody  
i na plażę nadszedł czas.  
Promenadą przejedziemy  
i się w Bugu wykąpiemy.  
Obok ratusza się zatrzymamy  
i Panu Burmistrzowi pomachamy,  
bo Pan Burmistrz o nas dba  
i jest super na sto-dwa!  
Moja mieścina Brok,  
Nie opuszczę jej na krok!



I miejsce  
Przemysław Rybakiewicz, 5 lat  
**Kategoria: Dzieci w wieku przedszkolnym**



## „MÓJ BROK”

Broku mój Kochany, jesteś taki wspaniały!  
Tu się urodziłem i swe życie spędziłem  
Mnóstwo u Nas drzew i zieleni, bo jesteśmy w Puszczy osadzeni.  
Rzeka Bug jest nasza, choć Polskę także przepasa  
Powietrze Tu krystaliczne, czyste bo jest to  
Miasto Ekologiczne.  
Kościół mamy piękny, zabytkowy  
Przez Świętego Andrzeja Opatrzony.  
Nie bez powodu był tu Pałac Biskupów Płockich  
Bo jesteśmy w centrum Polski!  
Ludzie tu są przemili, bo od wieków się żyli.  
Mamy mnóstwo gości, bo traktują Brok jak Dom swój  
Księża są wspaniali, serca na dłoni by dali!  
Choć miasto małe, nieduże...  
Jednak w pamięć i duszę zapada głęboko  
Bo jest to oto, jak cząstka człowieka, który  
Tęskni... Czekaa..  
Dumny jestem więc... że Brok Miastem Mym jest  
A ja BROKOWIANINEM  
Bo z takim Tytułem Się Urodziłem!!!

II miejsce

Wiktor Rakowiecki, 5 lat

**Kategoria: Dzieci w wieku przedszkolnym**



## „MOJE MIASTECZKO”

Miasteczko małe nazwane Brokiem  
Cieszy nas wszystkich swoim urokiem.  
Leży nad Bugiem, nad piękną rzeczką  
A dla turystów jest wprost ucieczką.  
Którzy od gwaru miasta, spalin i tłoku  
Wolą spędzanie czasu tu w Broku.  
W lasach wokół grzybów jest dużo  
Spacerów w lesie też wszystkim służą.  
A kto nie lubi tak spacerować  
Może nad Bugiem sobie wędkować.  
Jeśli ktoś lubi zabytków zwiedzanie  
To stary kościół już czeka na nie.  
Zobaczysz tutaj freski na murze  
Na bocznych ścianach oraz na górze.  
W ciszy, spokoju spędzisz tu czas  
A potem wrócisz jeszcze nie raz!  
Bo kto zobaczył uroki Broku  
Będzie powracał do nich co roku.

*1 miejsce*

*Magdalena Sadowska, klasa II*

**Kategoria: Klasy I-III szkoły podstawowej**



## „WIERSZ O MOIM MIEŚCIE BROK”

Moje miasto Brok  
Jest na Mazowszu,  
Nad rzeką Bug,  
Od Warszawy na wschód.

Moje miasto Brok  
To ratusz, a w nim urzędnicy,  
To zabytkowy kościół malowniczy,  
To lody z tradycją, szkoła i małe sklepiki.

Moje miasto Brok  
To Binduga witająca turystów,  
To wiatrak i biesiadna chata,  
To zachwycająca promenada z widokiem na rzekę.

Moje miasto Brok  
To ukwiecone domy i kręte uliczki,  
To mieszkańcy ze swoimi marzeniami,  
To nasza mała ojczyzna od 520 lat.

*II miejsce*

*Joanna Śladewska, klasa III*

**Kategoria: Klasy I-III szkoły podstawowej**



Brok. Moje miasto a w nim ja.  
Stare mury po zamku na górze  
stoją co historię mają swoją.  
Kościół taki piękny i murowany,  
gdzie przyjść pomodlić się mogę.  
Obok Pan Fedorczyk co lody  
sprzedaje i wiele uśmiechu nam  
daje. I cmentarz co nasi bliscy  
spoczywają w spokoju, szkoła co  
daje dzieciom możliwość rozwoju.  
Dwie piekarnie co pyszny chlebek  
pieką, który zjemy nad piękną rzeką.  
Brok plaże i promenadę oferuje  
co wszystkich turystów bardzo raduje.  
Pan Burmistrz dba o nasze miasto.  
Organizuje imprezy, festyny dla  
każdego chłopaka i każdej dziewczyny.  
Taka jest właśnie ma miejscina  
gościnna i wyjątkowa.  
Broku na pewno nie opuszczę  
i korzenie tu zapuszczę!

III miejsce

Martyna Rybakiewicz, klasa III

**Kategoria: Klasy I-III szkoły podstawowej**



## „MOJE MIASTO BROK”

Pierwsza wzmianka o Broku  
pochodzi z 1203 roku.

Był to gród obronny z Kościołem,  
ważny punkt na szlaku handlowym.

520 lat temu nadano Mu Prawa Miejskie  
I jest to teraz cudowne miejsce.

Nie zawsze tak było –  
w zniszczonym przez wroga mieście.

Długo to Miasto dźwigało się do życia,  
po walkach, potyczkach, powstaniach i bitwach.  
Znękane wojnami, biedą, cierpieniem –  
Ożyło powstało i ciągle pięknieje.

Jest tu zabytkowy kościół z przepięknym ołtarzem,  
który odwiedzam za każdym razem.

Pomniki, Ratusz, Ruiny Pałacu  
mnóstwo ośrodków na skraju lasu.

Każdy może tu odpocząć.  
Rzeka Bug, czysta plaża, Puszcza Biała.  
Relaks, cisza no i spokój –  
To jedno z licznych atutów Broku.



Spaceru promenadą, przejażdżki bryczkami.  
Kuligi kończące się ogniskami.  
Nowe ścieżki rowerowe, spływy kajakowe.  
Dni Broku co roku, pełne atrakcji i wielu akcji.

Malownicze krajobrazy i rozlewiska,  
które trzeba zobaczyć z bliska.  
Wschody i zachody słońca  
można podziwiać bez końca.

Każdy znajdzie coś dla siebie.  
Młodszy, starsi, w każdym wieku!  
Miasto ciągle się rozwija,  
Wita wszystkich, wszystkim sprzyja.

Cieszę się, że mieszkam w Broku,  
Mieście wielu wspomnień i pełnym uroku.

*I miejsce*  
*Kamila Sławińska, klasa VIII B*  
**Kategoria: Klasy IV – VIII szkoły podstawowej**



## „MOJE MIASTO BROK”

Jest na Mazowszu małe Miasteczko  
Położone tuż przy Puszczy Białej  
nad rzeką Bug i Turką – rzeczką  
Nie znajdziesz drugiego takiego w Polsce całej.

Jest Ono przepiękne i choć jeszcze nie tak bardzo znane  
To dzięki swojej społeczności i walorom zawsze ciepło wspomинane  
Góruje nad Nim piękny budynek kościoła pod wezwaniem Świętego Andrzeja Apostoła  
Jeżeli szukasz czegoś z archeologicznej dziedziny  
Koniecznie odwiedź brokowskie ruiny pałacu biskupów płockich, którzy tu kiedyś żyli  
I taką piękną i wspaniałą siedzibę sobie postawili.  
Warto też o nich wspomnieć, chociażby dlatego,  
że uczyli tu przyszłego króla Polski – Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Mamy w Broku przepiękne łąki, pola, lasy  
Możemy je podziwiać na wspólnych spacerach  
Wybornie tu smakują pieczone w ognisku kiełbasy  
A czas wolny spędzamy aktywnie jeżdżąc na rowerach  
W pobliskich lasach w sezonie obficie występują grzyby  
Jest Tu wiele ciekawych gatunków ptaków  
Można z rodziną wybrać się nad Bug na ryby  
A potem podziwiać szczątki zatopionego w tej rzece wraku

Jeżeli chcesz sobie umilić czas dnia codziennego  
Możesz udać się do nowo otwartego basenu portowego  
Tuż obok niego się rozciąga – tak się właśnie składa  
Przepiękna, rozświetlona wieczorami, Brokowska Promenada.

Jak sami widzicie, Brok jest pełen zalet i walorów  
Niezależnie od pory dnia czy roku, nigdy nie brak Mu kolorów.  
Jest na świecie wiele miejsc, w których mógłbym żyć  
Ale magia Broku sprawia, że to właśnie TU chcę być.



*II miejsce,  
Antoni Muszyński, klasa VII A*  
**Kategoria: Klasy IV – VIII szkoły podstawowej**

## „BROK”

Rzeki, lasy są  
gór nie ma.

Piękne, rozległe krainy, rano pokryte rosą  
Wieczorem, nie raz Cię zaskoczą.

Uliczki spokojne, nieśpieszne  
Dzieci do szkoły, dorośli do pracy.  
Drzewo z wiatrem się ukłoni  
Przed dwunastą wielki dzwon zadzwoni.

Odbicie lustrzane zobaczysz w rzece  
nie musisz iść dalece.  
Podróż dopełni, odgłos ptaka w lesie  
zielonym, żywym lesie, czy ktoś Ci grzyba  
donesie?

Pod władzą kiedyś biskupów płockich  
wzniesli rezydencję dostojników kościelnych  
Do dnia dzisiejszego zachowały się  
jedynie zręby,  
zręby czworobocznej wieży, prawych obrzeży.

Wiele wymieniać mogę jeszcze  
Opowieści zapewne przyniosą Ci dreszcze  
Gawędzenie zakończę o moim mieście  
O moim mieście – Brok.

III miejsce  
Klaudia Jasionek, klasa VII B

**Kategoria: Klasy IV – VIII szkoły podstawowej**



## „PIĘKNE MIASTECZKO”

Urocze miasteczko  
w sercu Puszczy Białej.  
Tu piękno natury  
widać w krasie całej.

Z jednej strony Bug szemrze,  
śpiew ptaków nie milknie.  
W tym cichym miasteczku,  
tutaj jest tak pięknie!

Żeby się poruszać  
park linowy woła,  
tu świeże powietrze  
wszędzie dookoła.

Spacer Promenadą  
to sama przyjemność.  
Ten widok nad rzeką,  
to nasza codzienność!

W ruinach zamku  
głos sowy nie milknie  
zapraszam do Broku,  
tutaj jest tak pięknie!

III miejsce  
Patryk Chrzanowski, klasa VII B  
Kategoria: Klasy IV – VIII szkoły podstawowej



## „MOJE MIASTO BROK”

Moje wspaniałe miasto Brok  
zmienia się co rok.  
To już 520 lat minęło jak  
prawa miejskie zdobyło.

Brok jest co prawda miastem bardzo małym,  
lecz pięknym – choć niedoskonałym.  
Piękne ma budynki, kościół zabytkowy.  
Ruiny zamku biskupów płockich wymagające odbudowy.

Wokół prześliczne krajobrazy mamy,  
w lasach Puszczy Białej grzyby zbieramy.  
Na plaży miejskiej i rzece Bug,  
chętnie pływamy i się opalamy.

Wszystkich bardzo serdecznie  
do odwiedzin zapraszamy!

*Wyróżnienie*

*Patrycja Głażewska, klasa V*

**Kategoria: Klasy IV – VIII szkoły podstawowej**

## „TAKIE MIASTECZKO...”

Gdzieś w Puszczy Białej nad rzeką Bug  
Przy skrzyżowaniu dwóch ważnych dróg  
Leży miasteczko, jak pewnie wiecie  
Jedno z najmniejszych miast w całym świecie  
Brokiem go bardzo dawno nazwano  
Na herb baranka mu wówczas dano  
On miał pilnować, aby co roku  
Lepiej się żyło mieszkańcom Broku.  
Tu cisza, spokój dokoła lasy  
Możesz przyjechać sobie na wczasy  
Pospacerujesz sobie po lesie  
Jesienią grzybów z niego przyniesiesz.  
A w centrum miasta, pięknie zadbany  
Jest stary kościół, zabytek znany  
I przy nim dęby wiekowe rosną  
Piękne jesienią, zimą i wiosną.  
Na życie miasta patrzy z pomnika  
Posępna, dumna twarz Naczelnika.  
Historię miasto ma dość bogatą,

Zwłaszcza, gdy dawniej na całe lato  
Tabuny ludzi tu przyjeżdżały  
W lasach ośrodki zakłady miały.  
Wielu tu gnało prawie, co roku  
Každy z nich mówił: Nie ma jak w Broku!  
Przyjaźnie nowe, piękne miłości  
Szkoda, że teraz brakuje gości  
Więc może warto dźwignąć to miasto  
Tak, aby w lecie znów było ciasno.  
Bo chyba chcemy, by miasto Brok  
Piękniało i rośło z roku na rok.

*I miejsce*  
*Katarzyna Sadowska*  
**Kategoria: osoby dorosłe**



## „ODA DO BROKU”

Broku, Ty nasze miasto ukochane  
Na skraju Puszczy Białej rozestane  
Przytulone do Bugu dzikiego  
Nie ma w Polsce drugiego takiego miejsca.  
Pośród łąk pełnych pachnącego kwiecia,  
które w tym roku obchodzi rocznicę 520-lecia nadania Praw Miejskich.  
Tyle wspomnień mamy z Tobą związanych.  
Tyle chwil radosnych, niewinnych i niezapomnianych.  
W każdym momencie i o każdej porze roku.  
Z sentymentem powracamy myślami do Ciebie, o Broku!  
Do Twych lasów, gdzie latem zbierało się jagody.  
Fioletowe języki, wargi, fioletowe ręce, brody  
mieliśmy wszyscy. Później bawiliśmy się w podchody.  
Czasem jechaliśmy nad jezioro– no i chlup do wody.  
Cudowne to uczucie– gdy człowiek był taki młody.  
W letnie dni upalne, dla smaku i ochłody  
Wsiadało się na rower i jechało na pyszne lody  
gałkowe przy kościele, śmietankowe, jagodowe  
Dawały nam niezwykle doznania smakowe  
Na ryby się jeździło, nad Bug lub nad liczne tu jeziora  
Ilość ryb złapanych była zaiste spora  
Płotki, sumy, okonie, liny, karpie czy szczupaki.  
Łapało się na splotnik, spinning, a później w ruch szły podbieraki  
Potem wspólne skrobanie i obiad był gotowy.  
Jesienią zaś była pora na grzybowe łowy  
Brokowskie lasy hojnie dzieliły się swymi skarbami

Koźlakami, kurkami, osakami, podgrzybkami.  
I sam król prawdziwek często wpadał do łubianki.  
A na pobliskich łąkach najpiękniejsze były wieczory i poranki  
Wśród mgieł tańczące światła, przeplatane babim latem  
W tysiące barw przybrane, mieniące się szkartatem  
niebo podczas letnich zachodów słońca.  
Ptaków śpiewom i graniu owadów nie było nigdy końca.  
Ten czas spędzony w Broku, pamiętamy z rozrzewnieniem  
Ale czy te czasy, są teraz jedynie wspomnieniem...?  
Nieprawda, bo dziś wszystkie Brokowskie walory  
Możemy odkrywać na nowo, wybór mamy spory  
Nadal są w Bugu ryby, nadal są tu jeziora  
W lesie pełno grzybów– gdy już nadejdzie pora  
Jest piękna Promenada, prowadzi wprost do Portu  
Nowe boisko szkolne, zachęca wręcz do sportu  
Jest kilka punktów gastro– co trafią w każde gusta  
Jest u nas miejska plaża– nigdy nie bywa pusta  
Jest w Broku park linowy, siłownia plenerowa  
Na gości czeka szeroka baza noclegowa  
Nie czekaj więc z decyzją, nie odkładaj na później tego kroku  
Bo przecież każdy wie, że wszystkie drogi prowadzą dziś do Broku!!!

*II miejsce*

*Marta Kotowska*

**Kategoria: osoby dorosłe**

## „PO BROKU BEZ BROKUŁ”

Brokuły świetne, nie wiem, czy wiecie,  
Powinny częściej być w naszej diecie.

Będziecie psioczyć, że robię wykład,  
Więc was odsyłam do dietetyka.

On wam wyłoży jak na patelnię,  
Ja zaś po Broku nieco się przejdę.

Brok bowiem wszystkim z dumą obwieszcza,  
Ze miastem jest lat pięćset dwadzieścia.

Różnie po drodze w historii działo,  
Burze miasteczko dzielnie przetrwało.

Warto z czułością rzucić nań okiem,  
Bowień najmniejsze jest w Europie.

Spokojna głowa, chociaż jest tyci,  
Jednak potrafi wszystkich zachwycić.

Sercu szczególnie przez to jest drogie,  
Ze się rozsiało nad pięknym Bugiem.

Jakby atrakcji było stąd mało,  
Jeszcze pod bokiem ma Puszcę Białą.

Kościół gotycko-renesansowy  
Dostarcza chętnie doznań duchowych.

Zamek biskupów, teraz w ruinie,  
Znał go Sarbiewski Maciej Kazimierz.

Na owe czasy dostojna postać,  
Nawet Horacym zwany Mazowsza.

Można się w Bugu tąpić do woli,  
Bóbr nam z pewnością na to pozwoli.

Wydra z ochotą poda nam rybę,  
Gdy ryb spożycia mamy potrzebę.

Jedynie bocian czarny się boczy,  
Kiedy goliznę nad Bugiem zoczy.

Ledwo się wodę z ciała osączy,  
Do Puszczy Białej można podskoczyć.

Tam poprowadzą sarna z jeleniem,  
Zeby z uroczysk czerpać natchnienie.

Można zachwycać się z marszu kraską,  
Bo to strojnisia wśród naszych ptaszków.

Powietrze przy tym wdycha się czyste,  
Brok swego czasu był uzdrowiskiem.

Pachnie żywicą, majestat taki,  
Jakby w świątyni, krążą zwierzaki.

Upojne śpiewy wokół nie milkną,  
Świergotek polny w zawodach z lerką.

Puchacz się w dziupli wierci, biedaczek,  
Zasnąć nie może po nocnej pracy.

Trzmiełojad krąży po leśnej scenie,  
Z tonu spuściły leśne szerszenie.

Myszotów minę przy drodze sroży,  
Zeby mu myszy nikt nie wywoził.

Dzięcioł wykuwa solidne dziuple,  
Stąd wielu pragnie być jego kumplem.

Dostojny żuraw i czapla siwa,  
Kaźde z nich chętnie tutaj przebywa.

Kropiatkę trudno dostrzec z zielonką,  
Ponieważ w oczy razi je słońko.

Z kulikiem wielkim rycyk, batalion,  
Łąk i mokradet znaną ferajną.

Z nich bataliony cieszą szalenie,  
Bo każdy inne ma upierzenie.

Czernice razem z płaskonosami  
Miejsc okolicznych są bywalcami.

Na każdym kroku kusi przyroda,  
Piękniejszej nie ma na antypodach.

Pomiędzy Bugiem a Puszcą Białą  
Brok ma siedzibę wprost doskonałą.

Nie spotkasz nigdzie więcej uroku,  
Jaki z naturą odnajdziesz w Broku.

III miejsce  
Tadeusz Charmuszko  
**Kategoria: osoby dorosłe**





Miasto i Gmina Brok Biblioteka Publiczna  
w Broku

